

Rozdział 1

Gdy niebo zeszło na ziemię

Ewangelia Jana 1,1-18

Gdy na scenie życia podnosi się kurtyna, są tam już Bóg i Słowo. Trudno powiedzieć, czy są jednym, czy są względem siebie oddzielni. Słowo (*Logos*) jest z Bogiem i jest zwrócone do Boga, a jednak Słowo jest też Bogiem. Nie są identyczni, ale są jednym. Nie dzieje się to na ziemi, ponieważ ziemia jeszcze nie istnieje. Nie jest to też przedstawienie, ale rzeczywistość.

Początek (1,1-13)

Wieczne Słowo (1-2)

Pierwsze wersety Ewangelii Jana są formalnym prologiem do całej narracji, która za nimi podąża. Są jak wyjaśnienie dane przez narratora zanim zacznie się przedstawienie. Nadają kontekst i przedstawiają głównego bohatera. W tym opisie uważnie dobrano słowa kluczowe – słowa, które będą ważne później (np. *życie, światło, świadectwo i wierzyć*).

Kto jest główną postacią w tej historii? Jest przedstawiony jako Słowo (gr. *Logos*). Gdy prolog już się kończy, w reszcie Ewangelii określenie to nie jest już używane w odniesieniu do Chrystusa, tak samo jak w pozostałej części Nowego Testamentu. Wyjątkiem są Objawienie 19,13, gdzie „Słowo Boże” wydaje się Chrystusem, oraz 1 List Jana 1,1, gdzie „Słowo żywota” zostaje utożsamione z Synem, Jezusem Chrystusem.

Logos było określeniem, które było znane greckim filozofom. Wykorzystywali je oni w odniesieniu do „rozumu”, często wykraczającego poza rozum ludzki, nazywali tak niezależną, autonomiczną siłę, która nadała porządek wszechświatu i udzieliła mocy twórczej naturze. Poza „rozumem” czy „myślą”¹ określenie to oznaczało też „słowo” lub „mowę”. Jan nie zapożyczył tego słowa od filozofów, ale po prostu wykorzystał określenie, nad którym ludzie dyskutowali od wieków, i określił, kim On był i co On robił. To było dla świata coś nowego – była to Dobra Nowina, ewangelia.

Na początku może dotyczyć wszystkich początków, bez względu na to, czy mówimy o początku stworzenia, czasu, świata czy człowieka. Czasownik *było* podkreśla, że Słowo istniało jeszcze przed początkiem. Słowo tłumaczone jako „u Boga” pokazuje istnienie i Słowa, i Boga, rozróżnienie między nimi oraz bliski związek.

Tłumaczenie „Bogiem było Słowo” jest najlepszym tłumaczeniem ostatnich słów wersetu 1, chociaż sugerowane są też inne tłumaczenia. Jan nie mówi, że Słowo było boskie (to by było inne greckie słowo – *theios*, a nie *theos*), ani nie mówi, że było jak Bóg lub że miało boskie atrybuty – mówi po prostu, że Słowo było Bogiem. „Bóg” to imię zazwyczaj odnoszące się do Boga Ojca, ale jest stosowane, chociaż niezbyt często, także do Syna. Zostało wykorzystane w taki sposób jeszcze w tym rozdziale (J 1,18) oraz w Ewangelii Jana 20,28. Paweł użył go w ten sposób w Liście do Tytusa 2,13 i możliwe, że w Liście do Rzymian 9,5 oraz Liście do Kolosan 2,2. Kolejnymi przykładami są List do Hebrajczyków 1,8, 2 List Piotra 1,1 oraz 1 List Jana 5,20.

Te początkowe słowa Ewangelii Jana przypominają początek 1 Księgi Mojżeszowej: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”. Jan jednak zaczyna od tego, co było przed początkiem ziemi. W odniesieniu do istnienia Słowa użył czasu przeszłego, pisząc: „było”. Nawet na początku Słowo istniało już od wieczności, było odróżnialne od Boga i, faktycznie, było Bogiem. To, jak to wszystko może jednocześnie być prawdą, wykracza poza ludzkie możliwości pojmowania. Jeśli ktoś mógłby to pojąć, oznaczałoby, że jest Bogiem.

Jednym z pierwszych twórczych Bożych aktów stworzenia było stworzenie światła. „Niech stanie się światłość” (1 M 1,3). Ponieważ *Logos* jest wymieniony jako pośrednik, przez którego Bóg wszystko

stworzył, właściwe jest, by Logos tłumaczyć jako „Słowo”, a nie „rozum”. Mowa wychodzi na zewnątrz, podczas gdy rozum jest ograniczony do wnętrza.

Prawdziwe życie (3-4)

Wraz z obecnością Słowa przychodzi życie, ponieważ „w Nim było życie”. Czym jednak jest życie? Można zbadać przedmioty, które je mają, ale nikt nie wyizolował życia samego w sobie, które by można zbadać pod mikroskopem. Można wziąć syntetyczne ziarno pszenicy, które zawiera w sobie wszystkie fizyczne składniki prawdziwego ziarna pszenicy, i zasadzić je, ale nic nie wyrośnie. Nie ma w nim życia. Jednakże z grobowców faraonów Egiptu wydobyto ziarna, a następnie zasadzono je po tysiącach lat i pszenica z nich wyrosła, ponieważ życie nadal było w nich obecne. Życia nie można zobaczyć, ale jest ono prawdziwe.

Są różne rodzaje życia. Warzywo ma życie, tak jak i zwierzę polne, ale innego rodzaju. Platon powiedział: „Świnia je, śpi i oddycha, ale nadal pozostaje świnia”. Miał na myśli to, że jeśli wszystko, co człowiek robi, to jedzenie, spanie i oddychanie, to żyje życiem świni, a nie człowieka. Życie inteligentnej istoty powinno być czymś więcej niż życie zwierzęcia. Przesłanie Ewangelii Jana dotyczy życia, ale to, które Jan tutaj przedstawia, jest więcej niż tylko istnieniem na najwyższym poziomie, jaki ludzki umysł jest w stanie osiągnąć. Autor wskazuje na prawdziwe życie dziecka Bożego.

Życie jest ważnym motywem w Ewangelii Jana. Słowo to zostało w tej księdze użyte 36 razy, co stanowi więcej niż jedną czwartą wszystkich wystąpień tego słowa w całym Nowym Testamencie. Ten rodzaj życia, który Jezus nam proponuje, jest darem od Boga, życiem wiecznym (J 3,16). Przyszedł On, by ludzie mieli „życie w obfitości” (J 10,10). To nowe życie oznacza poznanie Boga i Jezusa Chrystusa, którego Bóg posłał (J 17,3). Tego właśnie dotyczy przesłanie Ewangelii Jana. Autor przedstawia Słowo nie tylko jako dające życie, ale też jako to, w którym życie spoczywa. Jezus powiedział: „Ja jestem droga i prawda, i żywot” (J 14,6). By wyjaśnić, czym jest to życie, przedstawiony zostaje kolejny obraz: „życie było światłością ludzi” (J 1,4).